

 <http://orcid.org/0000-0002-6801-2417>

Paweł Ścigaj¹
Uniwersytet Jagielloński

Dokąd prowadzi królicza nora? „Skrzydzeni” mężczyźni manosfery i przemoc wobec kobiet

How Deep the Rabbit Hole Goes? “Harmed” Men of the Manosphere and Violence Against Women

Abstract: While violence against women and its ideological justifications are longstanding, perpetuating and reproducing centuries-old gender inequalities, recent decades have seen the emergence of a new phenomenon in the form of male organizations advocating for a response to what they perceive as the erosion of male status and increasing discrimination against men. These movements have various goals and promote different tools of influence, ranging from persuasion and argumentation in favor of men’s rights to acceptance and even calls for violence against women and certain men. This article presents the fundamental ideas and main groups that make up the ‘manosphere’ – a fragmented and internally diverse collection of online communities that communicate through forums and chats discussing issues of contemporary men’s identities and their rights in relation to perceptions of modern women’s positions and behaviors.

Keywords: manosphere, misogyny, incels, antifeminism, violence against women, dehumanization

¹ **Paweł Ścigaj** – adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Autor kilkudziesięciu prac w zakresie teorii polityki, psychologii polityki i metodologii nauk społecznych. Prowadzi badania nad mechanizmami wrogości międzygrupowej. Jego aktualne prace dotyczą politycznych efektów dehumanizacji. E-mail: pawel.scigaj@uj.edu.pl.

Wprowadzenie

Historia antyfeminizmu jest niemal tak stara jak ruchów walki o prawa kobiet. Sprzeciw mężczyźni wobec równouprawnienia kobiet pojawia się już w połowie XIX wieku, gdy formują się załączki Ruchu Praw Mężczyźni (Men's Rights Movement), który nawet jeśli nie w całości, to przynajmniej w znaczącej części był reakcją na zachodzące zmiany i polityczne postulaty ruchów feministycznych (Kimmel, 1987). Na przestrzeni ostatnich kilkunastu dekad działania męskich organizacji zakreślały coraz szersze kręgi, obejmując złożoną mieszankę ideowych postulatów odnośnie do społeczeństwa premiującego kobiety, poprzez sprzeciw wobec emancypacyjnych rozwiązań prawnych i praktyk społecznych, aż po konkretne żądania i działania na rzecz męskich praw, szczególnie w zakresie praw rozwodowych, opieki nad dziećmi (Howard, Tarrant, 2000). Część z nich wyraźnie sympatyzowała z feminizmem, dążąc do wyzwolenia mężczyźni z krępujących więzów ról społecznych i przypisanych do binarnego myślenia o płci oczekiwań wobec „prawdziwych mężczyzn” (Messner, 1998), a część nawet dzisiaj nie adresuje swoich uwag do feminizmu (Bosiakowska, 2020). Niemniej jednak ostatnie dekady XX wieku, w tym rozwój feminizmu drugiej i trzeciej fali, przyniosły przekształcenie wielu ruchów męskich w organizacje wyraźnie antyfeministyczne nawołujące nie tylko do zatrzymania emancypacji i równouprawnienia, ale i dopuszczające się przemocy, by te cele osiągnąć. Na siłę zaczęły przybierać więc „sprzeciw” (*backlash*) wobec feminizmu i jego organizacji (Braithwaite, 2004; Cupać, Ebetürk, 2020; Faludi, 1991; Mansbridge, Shames, 2008; Superson, Cudd, 2002), zaś obecny antyfeminizm bywa w efekcie pojmowany zarówno jako reaktywna konsekwencja prawdziwych problemów, których doświadczają we współczesnym społeczeństwie mężczyźni (np. opieka nad dziećmi w przypadku rozwodów, prawo alimentacyjne), jak i jako efekt dynamicznego rozwoju feminizmu (Blais, Dupuis-Déri, 2011).

W żaden sposób nie dziwi to, że wielkim punktem zwrotnym, jeśli chodzi o możliwości komunikacyjne i organizacyjne ruchów antyfeministycznych, było pojawienie się pierwszych forów internetowych i grup tematycznych, w których uczestnicy mogli wymieniać się swoimi przekonaniem i opiniami. Ten trywialny i banalny pogląd nabiera jednak dramatycznej głębi 23 maja 2014 roku, gdy Elliot Rodger zabił sześć osób i ranił 14 innych, motywując swoje okrucieństwo poczuciem przegranej, skrzywdzenia, samotnością i niepowodzeniami w relacjach z kobietami (Cockerill, 2019, s. 88; Ukockis, 2019, s. 43). Swoją ponad 140-stronicowy manifest otworzył następującymi słowami:

Ludzkość... całe moje cierpienie na tym świecie dokonało się rękami ludzkości, szczególnie kobiet. Uświadomiło mi to, jak brutalna i pokrecona jest ludzkość jako gatunek. Wszystko, czego kiedykolwiek chciałem, to dopasować się i wieść szczęśliwe życie wśród ludzi, ale zostałem wypędzony i odrzucony, zmuszony do znoszenia

życia w samotności i bez znaczenia, a wszystko dlatego, że kobiety gatunku ludzkiego nie były w stanie dostrzec we mnie wartości (Rodger, 2014).

Nie był to ostatni akt mizoginistycznego terroru. W tragicznym roku 2018 Alek Minassian zabił 11 osób i zranił 15 w Toronto, Nikolas Cruz zabił 17 osób i tyle też zranił, Scott Paul Beierle zabił dwie kobiety i zranił cztery, w roku 2021 Jake Davison zabił sześć osób (wliczając siebie) i ranił dwie w Plymouth w Wielkiej Brytanii, Robert Aaron Long zabił osiem osób i jedną zranił (Tomkinson, Harper, Attwell, 2020, s. 155; Brace, 2023, s. 24), a to przecież niepełna lista zamachów motywowanych pragnieniem ukarania kobiet i dobrze sytuowanych społecznie i seksualnie atrakcyjnych mężczyzn za ich mniej lub bardziej wymagowane winy.

Zarówno w tych atakach, jak i kilku innych świadomość zamachowców kształtowała się pod wpływem internetowego środowiska zwanego „manosferą”, czyli forów internetowych, stron, portali, blogów itp., gdzie (głównie) mężczyźni poruszają wątki związane z męskością i relacjami z kobietami (Graff, 2019, s. 15–16; Ukockis, 2019, s. 31). Manosfera bywa też nazwana miejscem „wolnym od kobiet”, będącym „przestrzenią bezpieczeństwa” dla mężczyzn (Zuckerberg, 2018, s. 15). Co ważne, fora i grupy wchodzące w skład manosfery są częścią zjawiska znacznie szerszego i niepokojącego związanego z przemocowym językiem upowszechnianym w internecie, w tym mowy nienawiści (Polak, Trottier, 2020; Ging, Siapera, 2019). Poza tym z uwagi na długą historię obrony patriarchalnych przekonań oraz rozwiązań instytucjonalnych i społecznych wydaje się, że antyfeminizm manosfery nie jest niczym nowym ani wyjątkowym (Aiston, 2023). Nowa natomiast (szczególnie gdy idzie o powszechność i popularyzację) jest naturalizacja i osvajanie przemocy, która wraz z nim się pojawia. I to właśnie stanowi główny cel tego artykułu: przybliżyć najważniejsze idee ruchów składających się na manosferę oraz ich organizację, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożenia stosowania przemocy i aktów terrorystycznych płynącego ze strony mizoginistycznych inceli. Przyglądając się manosferze, zajrzemy więc do tytułowej „króliczej nory”, która nawiązuje do słynnej i niemal tożsamościowej dla manosfery sceny z filmu „Matrix” z 1999 roku, w której Morfeusz stawia Neo przed wyborem niebieskiej lub czerwonej pigułki, powiadając:

To ostateczna decyzja, potem nie będzie odwrotu. Jeśli weźmiesz niebieską, obudzisz się we własnym łóżku i uwierzysz, w co zechcesz, jeśli weźmiesz czerwoną, zostaniesz w krainie czarów i pokażę ci, dokąd prowadzi królicza nora (Wachowski, Wachowski, 1999).

Przyjęcie czerwonej pigułki to „otwarcie oczu”, ujrzenie świata takim, jakim jest, w kategoriach manosfery: uświadomienie sobie tego, że świat krzywdzi mężczyzn. Zaczniemy więc naszą wędrówkę w głąb króliczej nory i zobaczymy, na co można w niej natrafić.

Manosfera – geneza i główne idee

Jak wspominałem, kategoria manosfery odnosi się głównie do rozdrobnionego i wewnętrznie zróżnicowanego zbioru społeczności internetowych komunikujących się głównie na forach oraz czatach dyskutujących kwestie tożsamości współczesnych mężczyzn i ich praw w odniesieniu do wyobrażeń na temat pozycji i zachowań współczesnych kobiet (Han, Yin, 2023). Jest ona „miejscem” złożonym, tworząc heterogeniczną przestrzeń wymiany doświadczeń i poglądów (Dickel, Evolvi, 2023, s. 1405–1406). Jej korzenie sięgają rozwijających się w latach 70. XX wieku grup, szczególnie: wspomnianego na początku Ruchu Praw Mężczyzn (MRM), Aktywistów Praw Mężczyzn (Men’s Rights Activists, MRA) i Ruchu Wyzwolenia Mężczyzn (Men’s Liberation Movement, MLM), przy czym tylko ten ostatni nie jest uznawany za antyfeministyczny, podczas gdy inne, wraz z późniejszymi grupami o podobnym profilu, są postrzegane jako reakcyjne wobec feminizmu (Han, Yin, 2023, s. 1928). Współcześnie manosfera składa się zasadniczo z czterech ruchów: [1] MRM/MRA, [2] „artystów podrywu” (*Pickup Artists* – PUA), [3] „Mężczyzn Podążających Własną Droga” (*Men Going Their Own Way* – MGTOW), [4] inceli (*Incels*), z których część w ostatnich latach wybrała drogę mizoginistycznych inceli (*Misogynistic Incels*). Jak pokazują badania przepływu użytkowników forów internetowych, w ostatnich latach MRM i PUA tracą na znaczeniu, zaś zyskują MGTOW i inne ruchy. Niestety towarzyszy temu często agresywny, toksyczny i mizoginistyczny język (Horta Ribeiro, Blackburn, Bradlyn et al., 2021; Graff, 2019, s. 17; Ukockis, 2019, s. 40–45; Zuckerberg, 2018, s. 14–22). Warto także dodać, że przyczyną popularności manosfery w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku upatruje się nie tylko w pojawieniu się technologicznych możliwości w postaci forów internetowych, ale także w czynnikach ekonomiczno-politycznych, szczególnie w efektach globalnego kryzysu finansowego w latach 2008–2009, którego głównymi ofiarami, jeśli chodzi o pracę i zwolnienia, byli jednak mężczyźni (Graff, 2019, s. 18).

Uczestnicy manosfery nazywani są niekiedy ogólnie „redpillarami”, choć warto pamiętać o odrębności grupy skupionej na forum r/TheRedPill w serwisie Reddit, która bywa traktowana jako osobny ruch manosfery (DeCook, Kelly, 2022, s. 709). Takie nazewnictwo podkreśla wspomniany już wybór między byciem świadomym politycznej i ekonomicznej dominacji kobiet, którą daje „połknięcie” czerwonej pigułki, a niewiedzą symbolizowaną przez niebieską pigułkę (Botto, Gottzén, 2023, s. 3; Hoffman, Ware, Shapiro, 2020, s. 567; Zimmerman, 2024, s. 167; Carian, DiBranco, Ebin, 2022).

Co prawda manosfera jest wewnętrznie złożona, ale jej zasadnicze idee wydają się powtórzeniem znanych od dekad antyfeministycznych przekonań i argumentów na rzecz podtrzymania patriarchalnego porządku (DeCook, Kelly, 2022, s. 709–710). Mają one zazwyczaj radykalnie prawicowy kontekst i są łączone z *alt-right* w Stanach Zjednoczonych Ameryki i ideą męskiej supremacji

(Han, Yin, 2023, s. 1929–1930; Bazzano, 2022). W ostatnich latach wielu aktywistów manosfery wyraźnie opowiedziało się po stronie Donalda Trumpa w wyborach w 2016 roku, pokładając w nim nadzieję na osłabienie wpływów feministek i feminizmu (Dignam, Rohlinger, 2019, s. 602–606). Wspólna ruchom manosfery „ideologia czerwonej pigułki” jest również spleciona z myśleniem neoliberalnym, albowiem traktuje kobiety jak towar, który można pozyskać i „zarządzać nim”, o ile pozna się odpowiednie techniki (Han, Yin, 2023, s. 1931), oraz ma silny wymiar biologiczny. Jej zwolennicy uważają zazwyczaj, że różnice płci są niezbędne i naturalne, będąc efektem ewolucji. Innymi słowy, błędnie i powierzchownie interpretowana psychologia ewolucyjna przekłada się tu na przekonanie, iż kobiety pragną wyłącznie mężczyzn o wysokiej pozycji społecznej, których nazywa się zazwyczaj „samcami alfa” lub „alfami”, do czego jeszcze wrócić (Botto, Gottzén, 2023, s. 2–3). Jak się łatwo domyślić, alfy są postrzegani jako mistrzowie posiadania i zarządzania kobietami.

Manosfera wydaje się miejscem kontrdyskursu w krajach o wysokim stopniu konsensusu wartości liberalnych i wsparcia dla feminizmu, o czym przekonują badania prowadzone w Szwecji nad reakcjami na ruch #MeToo, gdzie zaobserwowano bagatelizowanie przemocy wobec kobiet i przedstawianie sprawców jako ofiar kobiecych ambicji wykorzystujących seksualność w karierze (Hansson, Sveningsson, Ganetz, 2024). Współcześnie związki między antyfeminizmem a mizoginią ruchów manosfery i *alt-right* nie tylko nie budzą wątpliwości, ale i rodzą konkretne i praktyczne niebezpieczeństwa w postaci przesuwania granic dyskursu. Innymi słowy, „okno Overtona” zmienia się, to jest radykalizm i brutalność języka manosfery pozwala uznać liczne inne przejawy języka opresji i krzywdy wobec kobiet za w jakimś stopniu dopuszczalne, oswojone, znormalizowane, co znów widać doskonale w popularności akceptacji seksistowskich wypowiedzi Trumpa wśród redpillerów (Dafaure, 2022, s. 249–250).

Główna idea manosfery da się ująć w prostej formule, że kobiety mają zbyt dużą władzę, a mężczyźni (szczególnie biali) są dyskryminowani, co manifestuje się w panującej współcześnie gynarchii, czyli systemie skoncentrowanym na interesach i potrzebach kobiet (DeCook, Kelly, 2022, s. 709). Ruchy męskie zgodnie twierdzą, że tezy feminizmu o strukturalnej dyskryminacji kobiet są błędne i kłamliwe. Co więcej, współczesny feminizm, a nawet całe społeczeństwo jest głęboko mizoandryczne, a mężczyźni są ofiarami (Marwick, Caplan, 2018, s. 553–554). Poszukiwanie adekwatnej odpowiedzi dla zagrożenia wobec mężczyzn dzieli manosferę, czyniąc z niej przestrzeń złożoną i różnorodną. O ile bowiem MGOTW dążą głównie do prowadzenia przez mężczyzn życia z dala od kobiet, PUA sądzą, że są w stanie zwiększyć swoje szanse na instrumentalne kontakty z kobietami poprzez stosowanie różnych technik manipulacji („podryw”), MRM nawołują do aktywizmu i zmiany społecznej, o tyle incele są przekonani o konieczności rozwiązań przemocowych i siłowych (Wright, Trott, Jones, 2020, s. 910–911). Nie dziwi więc, że bywa to punktem zapalnym prowadzącym

do wykluczeń. Na przykład część mizoginistycznych inceli w ogóle nie uważa się za element manosfery, zaś członkowie innych ruchów manosfery nierzadko wykluczają z niej inceli w ogóle (DeCook, Kelly, 2022, s. 709).

Ruchy manosfery często zakorzeniają swoje przekonania w kulturze antycznej, nie tylko wywodząc z niej swoje idee, ale i instrumentalizując ją, by uzasadniała ich kontrowersyjne przekonania (Zuckerberg, 2018, s. 27–32). Manosfera zdaje się też neoarchaiczna w tym sensie, że jest miejscem zamieszkiwanym przez bractwa, watahy, paki, które do żywego przypominają „wojenne bandy” (Bratich, 2024). W tym kontekście nie powinno dziwić, że ruchy manosfery są także oskarżane o reprodukcję rasizmu, albowiem ich poglądy opierają się na podobnym rozumieniu związków między biologią i kulturą, a dokładniej, że ta pierwsza determinuje drugą i może być punktem wyjścia „słusznych” roszczeń wobec kobiet (Michelsen, De Orellana, 2019, s. 280–281). Osadzenie w mniej lub bardziej dziwacznie pojmowanych „tradycjach” pozwala uzasadnić stosunek do kobiet, które są tu bardzo często uprzedmiotawiane i dehumanizowane, prezentowane jako obiekt seksualnego pożądania – bardziej przedmiot niż człowiek. Ich opinie uznawane są za nieistotne, zaś one same jako niezасługujące na bycie wysłuchanymi, słowem: w oczach uczestników manosfery kobiety nie powinny stanowić o sobie, bo nie mają do tego odpowiednich kwalifikacji poznawczych i moralnych (Ukockis, 2019, s. 44; Van Valkenburgh, 2021; Ging, 2019). Obrazy kobiet i mężczyzn w manosferze są niemal biegunowe: one kontrolują, manipulują, oszukują, zdradzają, zaś oni są racjonalni, honorowi i prześladowani (Botto, Gottzén, 2023, s. 2–3). Co ciekawe, powszechne wśród ruchów redpillowych jest także mylenie feminizmu i feministek z orientacją nieheteronormatywną i osobami LGBTQ, co można postrzegać jako sposób na deprecjację ich kobiecości i seksualnej atrakcyjności dla mężczyzn (Vallerga, 2024).

Czerwona pigułka daje użytkownikom manosfery poczucie sprawczości, życia na własny rachunek i według własnych zasad, co najczęściej przekłada się na negację zobowiązań wobec kobiet, a niekiedy nawet na niechęć do kontaktów z nimi w ogóle (Han, Yin, 2023, s. 1930–1931). Takie poczucie jest ważne i pełni istotne funkcje ochronne, albowiem mężczyźni przystępują do manosfery nierzadko w efekcie zawiedzionych nadziei i niespełnionych planów wobec kobiet. Jak pokazują badania historii 30 byłych „redpillów”, wchodzenie do manosfery jest zazwyczaj związane z podatnością na zranienie, złymi doświadczeniami, zawiedzionymi nadziejami i odrzuceniem oraz kulturowo określonymi oczekiwaniami względem płci. Poszukiwanie pomocy, tożsamości, przynależności, normalizacji swojej sytuacji, nadzieja na lepsze kontakty z kobietami jest zazwyczaj powodem „połknięcia pigułki”, niemniej jednak przystąpienie do ruchu zazwyczaj nie przynosi ukojenia i rozwiązania problemów, stąd (w przypadku osób badanych) pojawił się etap trzeci, to jest „wyplwanie pigułki” jako forma ponownego przebudzenia i deradykalizacji (Botto, Gottzén, 2023, s. 5–11).

Dodajmy jeszcze, że analizy postów zamieszczanych na forach r/ExRedPill oraz r/IncelExit w serwisie Reddit pokazują, że droga deradykalizacji jest trudna i często wiąże się z istotnymi problemami natury psychologicznej, przy czym sporą rolę pomocową odgrywają właśnie fora skupiające byłych redpillersów (Thorburn, 2023, s. 20).

Mając to wszystko na względzie, warto się przyjrzeć mapie ruchów manosfery, skupiając się na wspomnianej wyżej „wielkiej czwórce”. Warto jeszcze podkreślić, że nie będę w tym miejscu przytaczał przykładów poglądów „ludzi manosfery” w postaci cytatów z forów internetowych i to pomimo tego, że są one liczne i wyraziste. Mam przekonanie, że pozostawione same sobie, bez szerszego kontekstu i pełnej wypowiedzi z pewnością wzbudzą silne emocje, pewnie niezgodę, a może nawet moralne potępienie, co biorąc pod uwagę ich radykalizm, przemocowość, brutalność i wulgarność, wydaje się w pełni zrozumiałe. Ich lektura bywa niezmiernie irytująca i budzi niekiedy wielką złość (także moją), niemniej jednak opowieści o mężczyznach z manosfery jako całość są bardzo często przesiąknięte nieszczęściem, rozpaczą i rezygnacją. Nie uzasadnia to w żaden sposób ich poglądów lub czynów ani nie uprawomocnia ich roszczeń, ale pozwala osadzić nienawiść i radykalizm w historiach, narracjach osób, które w swoich oczach życie przegrały. Pokazały to doskonale Patrycja Wieczorkiewicz i Aleksandra Herzyk w fascynującym i pouczającym reportażu *Przegryw: mężczyźni w pułapce gniewu i samotności* (Wieczorkiewicz, Herzyk, 2023) i to do niego warto sięgnąć, jeśli kogoś język i poglądy indywidualne mężczyzn z manosfery interesują.

„Wielka czwórka” manosfery

Ruch Praw Mężczyzn i Aktywiści Praw Mężczyzn

Jak wspominałem, MRM działający wspólnie z MLM jest ruchem o bogatej historii sięgającej jeszcze połowy XIX wieku. Idee MRM początkowo współgrały z poglądami feminizmu drugiej fali, z którym sympatyzowali aktywiści MLM, szczególnie w zakresie dostrzegania skutków patriarchy dla mężczyzn w postaci paradoksalnej kultywacji opresyjnych męskich wzorców (czego dobrym przykładem może być syndrom rozkładówki; Brooks, 1995, s. 2–9), doświadczenia presji społecznej związanej z niewyrażaniem przez mężczyzn niektórych emocji, nierównego ich traktowania, jeśli chodzi o możliwości opieki nad dziećmi, obowiązków alimentacyjnych, poboru do instytucji siłowych itp. Zmieniło się to jednak pod koniec lat 70. XX wieku, gdy część ze środowiska MRM dostrzegła w przekonaniach feministycznych opresyjny – ich zdaniem – charakter, rozstając się tym samym z aktywistami z MLM (Wright, Trott, Jones, 2020, s. 910; Messner, 1998; Messner, 2016).

MRM jest wewnętrznie złożony (Han, Yin, 2023, s. 1928–1929). Znajdziemy w nim aktywistów na rzecz praw mężczyzn (MRA), jak i konkretne organizacje, na przykład Narodową Koalicję na rzecz Mężczyzn (National Coalition for Men, przed 2008 rokiem: National Coalition of Free Men) oraz rozbudowane witryny internetowe, na przykład A Voice for Men (<https://avoiceformen.com/>). Pośród ruchów manosfery MRM wydaje się tym, który najsilniej skupiony jest na konkretnych kwestiach związanych z potencjalnymi problemami, z jakimi mogą się mierzyć współcześnie mężczyźni na różnych polach społecznej aktywności. Od początku działacze MRM zwracali uwagę, że wyrównywanie ról społecznych kobiet i mężczyzn niesie koszty przede wszystkim dla tych drugich oraz że owo wyrównywanie jest jednostronne, zatem nie podnosi pozycji mężczyzn w niektórych obszarach (Messner, 1998).

Wypada przypomnieć, że mowa tu między innymi o prawach mężczyzn do opieki nad dziećmi, kwestii społecznej organizacji rodzicielstwa, małżeństw, rozwodów, alimentów, prawach nieżonatych ojców w zakresie wpływu na proces adopcyjny ich dzieci, edukacji dzieci w zakresie ról płciowych, która powinna wyraźniej kształtować wzorce męskości i kobiecości, lepszym dostępie do opieki zdrowotnej dla żyjących krócej od kobiet mężczyzn, ograniczeniu kobiecych przywilejów związanych z przypisywaniem mężczyznom seksistowskich postaw, zagrożeniu bezdomnością wśród mężczyzn, dyskryminacyjnych przepisów odnośnie do mobilizacji militarnej mężczyzn i ich obowiązku obrony ojczyzny, a także o przemocy kobiet wobec mężczyzn, która często bywa niedostrzegana albo jest powodem do wstydu (Han, Yin, 2023, s. 1928–1929; Schmitz, Kazyak, 2016; Rothermel, Kelly, Jasser, 2022, s. 124–125; Dickel, Evolvi, 2023, s. 1394). Co ważne, współczesne dyskursy MRM i MRA coraz częściej podejmują kwestie związane z seksualnością i jej „ograniczeniami” w postaci obopólnej zgody, zmierzchu idei „obowiązku małżeńskiego”, rozszerzania definicji gwałtu czy molestowania seksualnego (Han, Yin, 2023, s. 1929–1930; Messner 2016). W efekcie wiele z działań MRM i MRA obliczonych jest na lobbowanie i wywieranie politycznego wpływu na polityków i partie polityczne w zakresie wprowadzania pożądanых, z perspektywy ruchu, zmian w prawodawstwie (Zuckerberg, 2018, s. 16).

Mężczyźni Podążający Własną Droga

MGTOW są wspólnotą, która nie posiada tak bogatej organizacyjnej historii jak MRM i MRA. Jest to ruch niemal wyłącznie internetowy i pozbawiony instytucjonalnych ram, co jest o tyle ważne, że dla wielu uczestników MGTOW kluczowa jest anonimowość i brak ryzyka osądu ze strony gynocentrycznego społeczeństwa (Lin, 2017, s. 86; Han, Yin, 2023, s. 1931–1932). Nie oznacza to, że jest to społeczność mała. Pod koniec drugiej dekady XX wieku witryna MGTOW

oraz forum w serwisie Reddit miały kilkadziesiąt tysięcy subskrybentów (Zuckerberg, 2018, s. 19).

Celem głównym MGTOW jest życie wolne od obecności kobiet i ich wpływów. Chcą zatem móc całkowicie samodzielnie i suwerennie decydować o ramach i treści męskości, przy czym trzeba tu odnotować pewną ewolucję. Początkowo MGTOW uważali, że można podważyć gynocentryczny porządek i doprowadzić do restytucji dawnych podziałów płciowych, przywracając tym samym właściwy i naturalny porządek w relacjach damsko-męskich, podczas gdy dzisiaj opowiadają się za całkowitym zerwaniem kontaktów z kobietami, uważając, że także tradycyjne role męskie sprowadzają ich ostatecznie do roli „dostarczycieli zasobów” (Lin, 2017, s. 91; Zuckerberg, 2018, s. 19; Han, Yin, 2023, s. 1931–1932). Ta pasywność sprawia, że nawet ich kwalifikacja jako ruchu redpillowego bywa kwestionowana, jako że ich wybór nie polega na „obudzeniu się” do działania, jak w przypadku MRM czy PUA, ale na wycofaniu się (Lin, 2017, s. 87; Fowler, 2022, s. 1414–1415).

Szukając uzasadnienia swoich działań, MGTOW instrumentalizują przeszłość, sięgając do historii wybitnych twórców, jak Nikola Tesla, John Locke, Ludwig van Beethoven czy Vincent van Gogh, wskazując, że ich wielkość była związana z nieobecnością kobiet w ich życiu. Kobiety natomiast są przez MGTOW widziane jako co do zasady gorsze od mężczyźn na wielu polach, zaś ich jedyną istotną przewagą i zaletą jest piękno kobiecego ciała (Rothermel, Kelly, Jasser, 2022, s. 127). Innymi słowy, o ile MGTOW widzą w sobie ofiary kobiecej dominacji, o tyle zdają się również przyjmować, że sami mężczyźni przyczynili się do swojego „upadku”, albowiem tworząc technologię i wspierając postęp, unieważnili pozycję mężczyzny jako opiekuna i żywiciela rodziny. Tym, co im pozostaje w świecie rządzonego przez kobiety, jest więc życie na własnych warunkach (Lin, 2017, s. 78).

Dojrzewanie do dokonania wyboru „pójścia własną drogą” obejmuje najczęściej cztery etapy, jak powiada Jie Liang Lin: po pierwsze, pomimo świadomości tego, że kobiety wykorzystują instytucje społeczne i polityczne oraz męskie pożądanie do manipulacji i dominacji, mężczyźna wierzy w małżeństwo, pomimo ryzyka; po drugie, narastanie świadomości bycia wykorzystywanym prowadzi do powstrzymania się od długotrwałych związków i nawiązywania wyłącznie przelotnych relacji z kobietami, aby następnie – po trzecie – zrezygnować także i z nich oraz ograniczyć interakcje z kobietami w ogóle. Na końcu tej drogi, po czwarte, mężczyźna wycofuje się z życia społecznego i stara się być niewidoczny (Lin, 2017, s. 78, 90). Postawa taka jest zasadniczo zgodna z powszechną w tym środowisku akceptacją przekonań libertariańskich oraz niechęci do wszelkich form władzy politycznej (Zuckerberg, 2018, s. 19). Mężczyźni w oczach MGTOW powinni być niezależni i samowystarczalni, ale jeśli nie mogą zrealizować tego potencjału ze względu na gynocentryczne ograniczenia, muszą się wycofać i stworzyć porządek alternatywny (Rothermel, Kelly, Jasser,

2022, s. 128–129). Pomimo takich chęci badania zawartości forum internetowego MGTOW pokazują, że uczestnicy są skupieni głównie na niechęci wobec kobiet oraz próbie sformowania tożsamości własnego ruchu, co dobrze ilustruje tezę o trudnościach identyfikacyjnych i swoistym zagubieniu mężczyzn z manosfery we współczesnym świecie (Wright, Trott, Jones, 2020, s. 921–922).

Artyści podrywu

Kolejną grupą składającą się na manosferę są „artyści podrywu” (PUA). Ich geneza sięga lat 70. XX wieku i pierwszych publikacji Erica Webera i Rossa Jeffriesa, który „zapropował” zestaw technik służących do uwodzenia kobiet (*speed seduction*) (Malec, 2022, s. 40). W 2005 roku ukazała się książka *Gra. Kobiety nie uwierzą, mężczyźni będą zaprzeczać* Neila Straussa, w której pokazał działanie technik podrywu w praktyce i na swoim przykładzie, co wywołało poważne kontrowersje, ale i pozwoliło spopularyzować ruch (Strauss, 2015). Co ciekawe, Strauss o swoich motywacjach powiada wprost, że sam był osobą zagubioną, bez sukcesu poszukując kontaktu z kobietami, co zmieniło dopiero jego szkolenie z zakresu uwodzenia. Po tym doświadczeniu zobaczył w sobie tego, kto „pomocze” innym skutecznie uwodzić (Strauss, 2009, s. 11–13). Dodajmy też, że również w Polsce PUA mają licznych zwolenników, a strony internetowe zawierające poradniki podrywu oraz „raporty” z ich stosowania skupiają wiele tysięcy użytkowników (Raczyński, 2021, s. 203). Dla rozwoju PUA w Polsce rolę szczególną odegrały takie postacie jak Andrzej Batko, który zaproponował metodę uwodzenia NLS (*NeuroLingustic Seduction*), oraz Marcin Szabelski i zorganizowane przez nich „szkoły podrywu”: Akademia Uwodzenia (<http://www.akademiauwodzenia.com/>) oraz WarsawLair (<http://warsawlair.pl/>) (Malec, 2022, s. 40–41).

O ile MRM, MRA i MGTOW kładą wyraźny nacisk na kwestie ogólnych relacji między kobietami i mężczyznami w społeczeństwie, zakorzeniając swoje myślenie w idei gynarchii, o tyle „artyści podrywu” najsilniej ze wszystkich ruchów manosfery skupiają się na indywidualnych trajektoriach poszczególnych „mistrzów uwodzenia” i tym, czego inni mężczyźni mogą się od nich nauczyć. Stoi za tym jednoznacznie transakcyjna wizja relacji damsko-męskich, gdzie męskość jest postrzegana jako kapitał niezbędny do osiągnięcia sukcesu, to jest efektywnych i satysfakcjonujących relacji seksualnych z kobietami. Tym samym PUA wracają do idei męskiej hegemonii związanej z dominacją i pewnością siebie, które są przez nich prezentowane jako pożądane przez kobiety i mające wysoką „wartość rynkową” (Rothermel, Kelly, Jasser, 2022, s. 127; Ukockis, 2019, s. 45). Nie dziwi też, że „artyści podrywu” widzą kobiety jako zorientowane na cechy fizyczne i status społeczny mężczyzn (Malec, 2022, s. 39–40).

Problemy z „dostępem” do kobiet są przez PUA rozwiązywane poprzez agresywne w istocie działania na rzecz wzmocnienia cech kojarzonych z męską dominacją. Służy temu specyficzna mieszanka naukowo-religijnego języka obiecującego, z jednej strony, spełnienie, a nawet zbawienie pod okiem mistrzów czy guru oraz – z drugiej strony – wykorzystującego rzekome odkrycia naukowe (Han, Yin, 2023, s. 1932–1933). Innymi słowy, PUA motywuje do „pracy nad sobą” i by lepiej uwodzić, podrywać kobiety, obiecując lepsze życie dzięki informacjom pozyskanym z różnego rodzaju poradników, technik NLP oraz literatury popularnonaukowej, szczególnie z zakresu psychologii (Malec, 2022, s. 39). Nie dziwi więc, że blogi PUA zawierają sporo „rad” odnośnie do skutecznego i efektywnego podrywu oraz osiągnięcia statusu samca alfa (DeCook, Kelly, 2022, s. 709). Presja „osiągnąć” jest w tej grupie tak wielka, że wielu mężczyzn PUA raportuje niemal każdy kontakt z kobietą, także wzrokowy lub związany ze stycznością przestrzenną, jako sukces (Dayter, Rüdiger, 2016).

„Artyści podrywu” mają swój specyficzny, nacechowany instrumentalnym podejściem do kobiet język, w którym „podryw” bywa nazywany plażowaniem, wypasem lub grą i gdzie kluczowe dla sukcesu jest zastosowanie odpowiednich i adekwatnych technik manipulacji (Malec, 2022, s. 39–42). Komunikacja PUA pełna jest skrótowców określających zarówno uczestników wspólnoty, jak i „obiekty” ich zainteresowania. Na przykład osoba podrywająca w sposób mistrzowski to PUM (*Pick Up Master*), samiec alfa to SA, osoba, która w jakimś stopniu przeszkadza w uwodzeniu, zarówno inny mężczyzna, jak i kobieta, to CB (*Cockblock*), AFC (*Average Frustrated Chump*) to zwykła, przeciętna osoba, która nie umie poderwać kobiety, SHB (*Super Hot Babe*) to kobieta wyjątkowo atrakcyjna, *target* to kobieta będąca celem PUA, *Pivot* to kobieta towarzysząca PUA, która swoją obecnością zwiększa jego szanse na podryw SHB lub HB (*Hot Babe* – kobieta atrakcyjna), *pawn* – mężczyzna lub kobieta towarzysząca osobie będącej celem podrywu, UG (*Ugly Girl*) to kobieta nieatrakcyjna. Trudno zaprzeczyć, że również stosowanie przez PUA skali 1–10, by określać atrakcyjność kobiet, jest wyrazem ich dehumanizacji (szerzej przedstawia te kwestie: Raczyński, 2021, s. 205–207). Nie dziwi więc krytyczny odbiór ich zaleceń podkreślający uprzedmiotowienie kobiet (Zimbardo, Coulombe, 2015, s. 165–167), a nawet promocję molestowania seksualnego (Malec, 2022, s. 42).

Incele

Ostatnią z głównych społeczności manosfery wypada omówić nieco dłużej, albowiem to ona jest dziś postrzegana jako główne źródło mizoginistycznej przemocy, w tym terroryzmu. O ile bowiem społeczność inceli, bo o nich mowa, nie jest wcale zupełnie różna od szerokiego spektrum organizacji i grup upowszechniających mizoginistyczne przekonania, o tyle zdaje się należeć do

najradykałniejszych, uzasadniając i broniąc przemocy bezpośredniej, w tym ataków terrorystycznych (Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1685). Dzięki temu też należą obecnie do najlepiej przebadanych ruchów manosfery (Han, Yin, 2023, s. 1934).

Historia inceli sięga korzeniami co najmniej końca lat 80. XX wieku i tworzenia pierwszych grup w systemie Usenet. Od początku fora te gromadziły osoby, które z różnych względów miały trudności w nawiązywaniu lub podtrzymywaniu relacji z kobietami, także seksualnych. Społeczność inceli zyskała pierwsze większe forum w 1997 roku (niekiedy podaje się, błędnie, rok 1993) za sprawą strony internetowej Alana's Involuntary Celibacy Project założonej przez młodą studentkę Carleton University. Była to inkluzyjna inicjatywa, gdzie doświadczeniami samotności i braku aktywności seksualnej mogły dzielić się osoby bez preferencji żadnej z płci (Hoffman, Ware, Shapiro, 2020, s. 566; Fowler, 2022, s. 1406). Z czasem społeczność inceli rosła, stając się ekskluzywną, radykalną i przemocową. Kluczowe dla wymiany idei okazało się forum r/Incel prowadzone w serwisie Reddit i zakazane w 2017 roku. Warto dodać, że w tym momencie wspólnota użytkowników liczyła sobie ponad 41 tys. osób, które szybko znalazły miejsce w innych grupach obecnych na Reddicie, np. r/braincels, r/BlackPillScience, r/TheRedPill i wielu innych, także w innych serwisach (również mniej lub bardziej konsekwentnie zamykanych) (Price, 2023, s. 3). Rzecz jasna, na poziomie ideowym ruch inceli ma korzenie w następstwach rewolucji seksualnej, która poprzez zmianę norm i wartości oraz preferencję atrakcyjności fizycznej pozbawiła mężczyzn ich „prawa” do kobiet (Zimmerman, 2024, s. 169).

Ideologia inceli wydaje się zlepkiem antyfeminizmu, mizoginii i neoliberalizmu. Ich myśli krążą wokół paradoksalnie pojmowanej emancypacji i transgresji, a dokładniej ważne jest dla nich swoiste uświadomienie i uwolnienie od kobiecej dominacji oraz przekroczenie powszechnie przyjętych konwenansów politycznej poprawności i równości płci (Price, 2023, s. 10–14). U podstaw kultury inceli leży kilka głównych przekonań: po pierwsze, mizoginia, czyli wrogość wobec kobiet urastająca do rangi czynnika tożsamościowego. Podstawowa jest tu myśl, że mężczyzna „ma prawo” do kobiety, a skoro incele tego prawa nie realizują, to coś musi być nie tak z kobietami. Owo „nie tak” łatwo przekształca się w dehumanizację pod postacią animalizacji kobiet lub odbierania im zdolności do racjonalności. To dlatego incele z pewną łatwością, skrywającą głębokie rozczarowanie, a nawet rozpacz i bezsilność, są zdolni do obrażania kobiet i mówienia o nich jako o „femoidach” (od: *female humanoid*), „pizdach”, „dziurach”, „sukach”, „szmatach” czy „świniach” (Cottee, 2021, s. 100; Hart, Huber, 2023, s. 3–5; Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1677).

Co ciekawe, incele mają ambiwalentny stosunek do dominującego modelu cis-płciowości i męskiej hegemonii: z jednej strony, podobnie jak inne grupy manosfery, reprodukują oni tego rodzaju wyobrażenia. Analiza forów

internetowych inceli pokazuje ich świat jako antyfeministyczny i wsteczny w tym sensie, że ich pragnieniem jest powrót do świata, w którym kobiety były podległe mężczyznom. Wymagałoby to jednak działań na kilku polach, które są kluczowe dla gynocentrycznego społeczeństwa, to jest: osłabienia związków feminizmu i władzy (np. przez pozbawienie kobiet praw wyborczych) oraz zmiany wyobrażeń kulturowych i stereotypów, by kobiety nie mogły wykorzystywać kwestii seksualnych do manipulowania mężczyznami; po trzecie, zmiany wzorów zachowań i relacji społecznych, które w obecnej formie faworyzują kobiety (Price, 2023, s. 8–10). Z drugiej strony incele widzą w wyobrażeniach na temat płciowości źródło swoich nieszczęść, albowiem opis mężczyzny jako silnego, sprawnego, seksualnie i fizycznie atrakcyjnego brzmi jak przepis na samca alfa. Nie dziwi więc, że hierarchia społeczna w świecie inceli jest tworzona według kryterium seksualnej atrakcyjności, zaś kobiety są postrzegane jako towar o mniejszej lub większej wartości (Zimmerman, 2024, s. 170, 172).

Po drugie, incele czują się ofiarami – genetyki, kobiet, silniejszych mężczyzn, feminizmu, kultury, społeczeństwa itp. (Zimmerman, 2024, s. 171; Chang, 2022). Są grupą pogardzanych, pokonanych, rozbitków, słowem: „przegrywów”. Ich fora pełne są opowieści pełnych traum i osobistych dramatów, nieudanych prób nawiązania relacji, porażek i odrzucenia. W umysłach inceli społeczeństwo jest zawsze hierarchiczne, a miejsce w strukturze wyznaczają cechy fizyczne. Stąd na szczycie znajdziemy mężczyzn alfa i wysoce atrakcyjne kobiety (są nazywani Chad i Stacy). Grupa ta jest nieliczna i obejmuje maksymalnie do ok. 20% procent ludzi. Warstwę drugą, zdecydowanie najliczniejszą (nawet do ok. 80%), zamieszkują osoby beta – „normiki”, to jest mężczyźni i kobiety (zwane niekiedy Becky) pozostający zazwyczaj w stałych związkach i bez wielkich „sukcesów” seksualnych w postaci powodzenia czy wielu partnerek. To osoby, które wzorem Adasia Miauczyńskiego, bohatera filmu *Nic śmiesznego*, są zawsze drugie, przegrywając z alfami na każdym polu. Na samym dole mamy mężczyzn nieuprawiających seksu z nie własnej woli, czyli inceli, przy czym i ta grupa jest wewnątrznie złożona (np. mężczyźni, którzy nigdy nie zaznali żadnych kontaktów z kobietami w postaci dotyku, pocałunku itp. określa się *trucels*; mężczyzn, których celibat związany jest z trudnościami natury psychicznej, np. zaburzeniami, spektrum autyzmu, depresją itp., określa się jako *mentalcels*; *volcel* zaś to ktoś, kto mógłby mieć relacje seksualne, ale bywa nazbyt wybredny i rezygnuje z nich itp.). Jedyną, choć niedającą szczęścia w relacjach z kobietami, przewagą inceli jest ich „prawdziwa wiedza” o kształcie i przyczynach nierówności oraz ich izolacji. I o ile połknięcie „czerwonej pigułki” daje właśnie możliwość „odkrycia”, że za wszystko odpowiedzialne są kobiety motywowane seksualnie i powodowane atrakcyjnością fizyczną mężczyzn alfa, o tyle zażycie „czarnej pigułki”, o której powiem jeszcze więcej w dalszej części, pozwala „odkryć”, że dla gorszych, brzydszych, słabszych inceli nie ma nadziei na poprawę losu i jedynym sensownym aktem pozostaje przemoc – w ten sposób otwierają się drzwi

do terroryzmu (Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1674; Cottee, 2021, s. 100; Fowler, 2022, s. 1413–1413; Wiczorkiewicz, Herzyk, 2023; Hoffman, Ware, Shapiro, 2020, s. 567–568; Zimmerman, 2024, s. 170–171).

Warto tu jeszcze dodać, że co do zasady incele bardzo często są apatyczni, a rzadziej przemocowi. Aktów terroryzmu dopuszczają się nieliczni, a ich cele nierzadko opisywane są właśnie jako forma walki z apatią innych inceli – z ich pobudzeniem, swoistym i patologicznym zmotywowaniem do walki z tymi, którzy ich skazują na gorszy los. W tym też sensie przemoc inceli może być interpretowana jako dziwaczna postać kary za to, jak zostali potraktowani przez kobiety. Jej źródłem jest więc wstyd i postrzeganie odrzucenia przez kobiety jako osobistej zniewagi, która domaga się pomsty (Cottee, 2021, s. 108–109). Również podobieństwo ruchu inceli do skrajnej prawicy nie jest wcale oczywiste, albowiem w przeciwieństwie do niej incele nie epatują niezachwianą pewnością i siłą (Price, 2023). Jak pokazują badania na forach inceli, obok treści jawnie przemocowych często podejmuje się kwestie zdrowia psychicznego i wsparcia dla osób przeżywających trudne chwile, szczególnie samotności oraz doświadczania swojego ciała i cielesności, stanów depresyjnych i myśli samobójczych (Stijelja, Mishara, 2023, s. 10–13).

Po trzecie, jeśli bycie incelem nie daje wielkich lub żadnych szans na poprawę losu, to elementem centralnym dla myślenia tej grupy jest fatalizm – losu przegranych nie da się odmienić, bo nie da się odmienić genetyki i nie da się zmienić mentalności kobiet. Incele są przekonani, że kobiety są gorsze od mężczyzn oraz że kobiety poszukują mężczyzn genetycznie lepszych od siebie, co z góry skazuje ich na porażkę. Incele myślą o sobie jako o ludziach głęboko przeżywających i doświadczających różnego rodzaju zdarzeń, o umysłach bogatych w skojarzenia i gotowych do poszukiwania wiedzy, podczas gdy „femoidy” są prezentowane jako skupione wyłącznie na dostępności i możliwości kontaktów z alfami (Chang, 2022). Ich zdaniem kobiety odczuwają tylko proste i podstawowe emocje, takie jak pożądanie seksualne, oszukują, „wysysają”, co mogą z państwa i społeczeństwa (Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1675). Analiza postów zamieszczanych przez użytkowników społeczności Reddit pokazuje wyraźnie antyfeministyczne nastawienie inceli. Feministki były i są postrzegane przez nich jako te, które nienawidzą mężczyzn, czują się od nich (niesłusznie i bezpodstawnie) lepsze, rozpowszechniają fałszywe wyobrażenia o dyskryminacji kobiet i pragną wzbogacić się w związku z nimi (Aiston, 2023). Co za tym idzie, mizoginistyczne opinie inceli kierują w stronę kobiet oskarżenie o to, że ich władza wręcz kastruje mężczyzn i trwa w ramach niesprawiedliwego i dyskryminującego systemu społecznego, zaś kobiety są z natury niemoralne i rozwiązłe, będąc nie w pełni ludźmi, co znajduje także ilustrację w określeniu „femoid” (Cottee, 2021, s. 100–101; Hart, Huber, 2023, s. 3–5). Nie dziwi więc, że analiza zawartości forum Incels.me, który po zamknięciu r/Incel był przez moment (do zamknięcia w 2018 roku) jednym z największych forów grupy,

pokazuje głęboko pseudonaukowy, naturalistyczny język uzasadniający problemy inceli determinizmem genetycznym i „wrodzonymi” cechami kobiet, by łączyć się z partnerami o możliwie najlepszym DNA (Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1675).

Co ciekawe, część inceli wprost mówi o paradoksalnie wyzwalającym charakterze fatalizmu, gdzie koniec oczekiwań i nadziei miałby splateć się z końcem cierpienia. Kwestia ta nie jest jednak, jak wiadomo, ani jasna, ani prosta. Brak pragnień nie oznacza tu bowiem brak bólu, co raczej pewien rodzaj uwolnienia od myślenia o swojej wartości w kategoriach zależnych od uznania innych osób, a dokładniej: kobiet. Nie jest to wszakże stan równowagi emocjonalnej, tylko ułatwiającej samopotępienie rozpaczy – rozpaczy prowadzącej nawet do śmierci. W ten sposób w świat inceli wkracza przemoc wobec siebie, w postaci samobójstw, ale i wobec reszty społeczeństwa (Cottee, 2021, s. 101–102; Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1685). „Czarna pigułka” została połknięta, o czym powiem więcej dalej.

Jak pokazują badania przeprowadzone wśród użytkowników forum incels.co w roku 2020, incelami są zazwyczaj młodzi mężczyźni, głównie biali, mieszkający z rodzicami, bez historii związków z kobietami, pochodzący przede wszystkim ze społeczno-ekonomicznej klasy średniej lub wyższej, jednak bez wykształcenia wyższego. Większość badanych deklaruwała, że cierpi na depresję, a ponad co czwarty opisywał siebie w kategoriach spektrum autyzmu (Hoffman, Ware, Shapiro, 2020, s. 568). Incele różnie radzą sobie ze swoją samotnością i trudnościami. Stosują zasadniczo jedną z trzech strategii: po pierwsze, starają się zwiększać swoje szanse na poprawę losu pomimo przegranej w „genetycznej loterii” poprzez zarabianie pieniędzy, pracę nad kondycją fizyczną lub zaopiekowanie się zwierzęciem; po drugie, radzą sobie poprzez aktywności zastępcze, w tym granie w gry wideo, czatowanie na forach, oglądanie filmów, hobby; po trzecie, poddają się, zaprzestają prób poprawy swojego losu, zaczynają „leżeć i gnić” (LDAR – *lay down and rot*), a niekiedy popełniają samobójstwo (Zimmerman, 2024, s. 171–172). Incele działają więc często jako swoista grupa wsparcia dla osób w permanentnym kryzysie relacji społecznych. Nie oznacza to, że ich aktywności są akceptowalne i godne pochwały. Na pewno wielkie kontrowersje budzi fakt, że owa „pomoc” wyrasta na nienawiści wobec kobiet, na dehumanizującym je języku, a także na zachętach do stosowania przemocy (Han, Yin, 2023, s. 1933–1934). Co ciekawe, wśród inceli odnaleźć można także wielu byłych członków PUA, którzy się głęboko rozczarowali nieefektywnością zalecanych przez „podrywaczy” technik (DeCook, Kelly, 2022, s. 708), przy czym sami incele oceniają PUA często negatywnie ze względu na ich „sukcesy” w relacji z kobietami, wyrażając niekiedy zazdrość, a niekiedy wprost wrogość i nienawiść (Han, Yin, 2023, s. 1933–1934; Fowler, 2022, s. 1413).

Podobieństwa i różnice ruchów manosfery

Ruchy manosfery nie kończą się na omówionej tutaj „wielkiej czwórce”. Ich różnorodność jest dość duża, zaś mapa manosfery bogata. Na przykład jedną z większych społeczności jest NoFap, której członkowie odrzucają wszelkie formy autoerotyzmu i piętnują pornografię. Prawdziwą męskość, ich zdaniem, osiąga się poprzez kontakt z samym sobą i samodoskonalenie na drodze panowania i kontrolowania pożądania i seksualności, co przekłada się na lepszą kontrolę nad własnym życiem. Innymi słowy, autoerotyczna abstynencja ma zwiększać męskość, co sprawia, że niektórzy „artyści podrywu” stosują podejście NoFap jako narzędzie wzmacniania swojej atrakcyjności na drodze panowania nad sobą (Han, Yin, 2023, s. 1933). Obok tego do manosfery zalicza się niekiedy „tradycyjnych chrześcijańskich konserwatystów” (*Traditional Christian Conservatives*, TradCons), „mądrych starców” (*Wise Old Men*, WOM), „tatuśków alfa” (*Alpha Dads*) i wiele innych (Tomkinson, Harper, Attwell, 2020, s. 153–154).

Jak powiadają Xiaoting Han oraz Chenjun Yin, ruchy antyfeministyczne manosfery można podzielić na: (a) zorganizowane, a więc posiadające jakąś formę instytucjonalizacji, przedstawicielstwa (np. MRM, MRA); (b) niezależne, które składają się z grup, pisarzy, blogerów, aktywistów nieprzynależących do żadnej konkretnej organizacji (np. incele, PUA). (Han, Yin, 2023, s. 1935). Mają one również inne podstawy w zakresie konstrukcji męskości i specyficznego stylu życia. Grupy takie jak MGTOW czy Red Pill są nastawione bardziej filozoficznie, radząc ogólnie, jak przetrwać i jak żyć w gynocentrycznym świecie, zaś PUA lub incele są nastawione pragmatycznie, czyli chcą dawać odpowiedzi na konkretne pytania odnośnie do stylu życia oraz proponować konkretne rozwiązania. Ruchy te z innych źródeł czerpią zasoby i środki na działalność. MRM/MRA są grupą lobbingową, przyjmują datki i dotacje, a nawet pobierają składki członkowskie, podczas gdy pozostałe grupy (wyłączywszy inceli, którzy nie mają żadnego finansowania) sprzedają niekiedy swoje rady i rozwiązania poprzez „monetyzację contentu”. Mają też różne odcienie ideologiczne, kładąc nacisk na inne kwestie, a dokładniej MRM/MRA skupiają się na antyfeministycznym dyskursie w sferze publicznej, MGTOW skupiają się na dyskursach indywidualnych, podkreślając wartość ograniczenia kontaktów z kobietami, PUA reprodukuje dyskursy męskiej dominacji, podkreślając wartość stereotypowych cech męskich charakterystycznych dla samców alfa, natomiast incele kultuwują antyfeministyczne dyskursy indywidualne osób rozczarowanych i przegranych w kontaktach z kobietami. Odmienne są także cele poszczególnych grup: MRM/MRA chcą zmian w sferze i na poziomie legislacji, MGTOW stawiają na inny styl życia, PUA na doskonalenie w technikach uwodzenia kobiet, zaś incele na wsparcie „przegrywów”, ale i zemstę na kobietach oraz samcach alfa. Co za tym idzie, MRM/MRA kładą nacisk na rekrutację członków i poszerzanie możliwości działania, MGTOW i PUA na specyficznym rozumiany samorozwój, zaś incele na

wsparcie i zemstę. W efekcie grupy te inaczej się komunikują, skupiając się na komunikacji masowej (MRM/MRA), narracjach osobistych (MGTOW, PUA) czy mowie nienawiści (incele) (Han, Yin, 2023, s. 1934–1936; Rothermel, Kelly, Jasser, 2022, s. 133–135).

Od czerwonej do czarnej pigułki

Jak wielokrotnie już wspominałem, dyskursy manosfery w ostatnich latach pełne są nawoływań do przemocy oraz legitymizacji jej stosowania. Towarzyszą temu realne akty terroru i masowe strzelaniny, które pochłonęły w ostatnich 15 latach w USA co najmniej kilkadziesiąt ofiar, zaś „najsłynniejsi” zamachowcy, jak Elliot Rodger i Alek Minassian, wykorzystali fora internetowe do popularyzacji mizoginistycznych treści i nienawiści wobec kobiet (Tomkinson, Harper, Attwell, 2020, s. 155).

Studia nad zawartością manosfery pokazują silny związek między odczłowieczającym językiem a akceptacją przemocy wobec kobiet. Dehumanizacja kobiet dokonuje się, jak już pisałem, za sprawą ich infrahumanizacji, animalizacji i monsteryzacji, co bodaj najwyraźniej odzwierciedla się w kategorii „femoid” i jej znaczenia dla reprodukcji mizoginistycznych treści poprzez prezentowanie kobiet jako byty „człękopodobne”, podobne do „ludzi”, niemniej jednak znacząco od nich różne – mniej inteligentne, nieracjonalne, niemoralne i zezwierzęczone, a jednocześnie okrutnie prześladowane dostrzegających „prawdę” na temat zniewolenia mężczyzn (Chang, 2022, s. 259, 262, 266–267). Poza tym na forach manosfery liczne są kategorie takie jak „pasożyty”, „dziwki”, *roasties*, „pizdy”, „dziury”, „suki”, „szmaty”, „świnie” i wiele, wiele innych (Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1677; Cottee, 2021, s. 100; Hart, Huber, 2023, s. 3–5; Wieczorkiewicz, Herzyk, 2023; Lacalle, Gómez-Morales, Vicent-Ibañez, Narvaiza, 2024). Jest to szalenie istotne, albowiem ostatnie studia nad dyskursami manosfery pokazują, że użytkownicy portali Return of Kings i A Voice for Men reprezentujący członków PUA oraz MRM wobec ruchu #MeToo nie tylko powszechnie stosują w komentarzach obelgi wobec kobiet, w tym dehumanizujące, np. „amerykocipa” [(*Ameri*)-*cunt*], „kurwa”, „szmata”, „suka”, „czarownica”, ale też wiąże się to z odmową uznania, iż mogło dojść do jakichkolwiek gwałtów oraz przekonaniem o niewinności mężczyzn i feministycznym spisku. W efekcie pojawia się preferencja dla języka przemocy i akceptacja jej ewentualnego zastosowania (Dickel, Evolvi, 2023, s. 1397, 1404–1406).

Myślenie w manosferze o mężczyznach dopuszczających się przemocy wobec kobiet jako o ofiarach feministycznego ucisku jest powszechne (Bryan, Warren 2023, s. 12–13), przy czym grupą najbardziej zradyzalizowaną, o jednoznacznie mizoginistycznych i przemocowych przekonaniach, są incele. Ich sprzeciw wobec

gynarchii i męskiej hegemonii, z której nie mogą czerpać, jest ostateczny, w tym sensie, że wiedzie do przemocy bezpośredniej i uzasadnienia zabijania kobiet i alf (Zimmerman, 2024, s. 175). Jest to ważne, ponieważ najnowsze studia na reprezentatywnej próbie brytyjskiej pokazują istnienie wyraźnej korelacji między mizoginią a gotowością do poparcia i zaangażowania w działania ekstremistyczne, przemoc interpersonalną oraz poparcie dla przemocy wobec kobiet, przy czym zjawiska te są związane z chęcią zemsty za mniej lub bardziej wyobrażone krzywdy na tle seksualnym (efekty są silniejsze dla osób z wysokimi wynikami na skali kolektywnego narcyzmu, czyli deklarujących wysoką, choć kruchą, defensywną i powierzchowną samoocenę) oraz z hiperżeńskimi postawami, to jest gloryfikacją przemocy jako zachowania typowo męskiego, instrumentalizacją kwestii seksualnych oraz myśleniem o niebezpieczeństwie jako o czymś ekscytującym i ważnym. Tak pojmowana hiperżeńskość jest w istocie reakcją obronną na zmieniające się oczekiwania wobec mężczyzn i postrzeganiem ich pozycji jako zagrożonej (Rottweiler, Clemmow, Gill, 2024). Poza tym badania pokazują także związek między wrogim seksizmem, przekonaniem o feministycznym spisku oraz akceptacji przemocy wobec kobiet, w tym gwałtów. Innymi słowy, istnieje zestaw poglądów, w których budzące wrogość kobiety-liderki, podejmujące decyzje silne postaci i najpewniej dążące do osłabienia męskiej pozycji mogą być krzywdzone, a nawet gwałcone (Jolley, Mari, Schrader, Cookson, 2024).

Badania forów inceli pokazują, że przemoc jest dla nich potencjalnie ważnym kanałem komunikowania o swoich przekonaniach i w tym sensie ich „walka” ma postać ideologiczną, przeradzając się w realne zagrożenie terrorystyczne. Co prawda pierwotnie ich złość ma źródło w negatywnej ocenie emancypacji i w nienawiści do niemal zawsze odczłowieczonych kobiet oraz nie-inceli, ale przemoc w tym przypadku rozlewa się i zaczyna obejmować także postronnych, o których nie wiadomo, do jakiej grupy należą. Badania pokazują także akceptację i pochwałę działań mizoginistycznych terrorystów – Elliota Rodgera, Jake’a Davisona oraz Aleka Minassiana (Lockyer, Halpin, Maguire, 2024). Niektórzy autorzy zauważają także, że ważnym czynnikiem uzasadniającym przemoc zamachowców była dehumanizacja kobiet (DeCook, Kelly, 2022, s. 715–716). Dodajmy też, że analiza postów na forum NoFap w serwisie Reedit pokazuje, że wiąże się to najczęściej z silną agresją i akceptacją przemocy wobec osób upowszechniających pornografię, kobiet, masturbujących się mężczyzn, jak i naukowców, których aktywność jest postrzegana w kategoriach wsparcia powyższych zjawisk. Kwestia ta bywa podnoszona jako nowe i potencjalnie niebezpieczne uzasadnienie przemocy (Prause, Ley, 2024, s. 610–611).

Ze względu na to nie dziwi, że to wśród inceli znajdziemy najwięcej tych, którzy po czerwonej postanowili także „połknąć” czarną pigułkę. Jest ona wyrazem beznadziei i utraty wiary w możliwość zmiany swojego losu. Żadne działania, zmiany społeczno-polityczne, ewentualne regulacje prawne przywracające „naturalny porządek rzeczy” i męską dominację nie będą i nie mogą być

skuteczne; żadne rady, szkolenia, trening technik uwodzenia nie pomogą i nie poprawią losu inceli, albowiem został on określony prawami biologii i genetyki. Chwalona przez MRA czy PUA sprawczość to iluzja, jedyne, co pozostaje, to wściekłość, pragnienie zemsty, przemoc wobec siebie lub innych (Fowler, 2022, s. 1415–1416; Zimmerman, 2024, s. 173–174). Wyjściem może być więc samobójstwo, ale i zamach terrorystyczny w imię incelosfery (Cottee, 2021). „Czarna pigułka” egzemplifikuje w istocie nihilistyczną rozpacz inceli, uświadamia niezmiennność świata, a co za tym idzie niemożność wyrwania się ze swojego położenia i zmiany istniejących hierarchii (Baele, Brace, Coan, 2021, s. 1675). I nie jest to wcale doświadczenie dominujące w tej wspólnotce. Badania pokazują, że większość inceli (mowa tu o ponad 70% użytkowników popularnych forów w serwisie Reddit) ocenia „drogę” czarnej pigułki jako przygnębiającą (Stijelja, Mishara, 2023, s. 11–12).

Wśród „blackpillarów” znajdziemy wielu mizoginistycznych inceli. Megan Kelly, Alex DiBranco oraz Julia R. DeCook powiadają, że określenie to jest podobnie skonstruowane do „rasistowskich skinheadów”, przesuwając punkt ciężkości z tożsamości jednostki na ideologię i wspólnotowość (Kelly, DiBranco, DeCook, 2022, s. 164–165). Ich poglądy są zasadniczo zbieżne z ruchem inceli, choć są bardziej radykalne. Na przykład uważają, że prawo do seksu powinno być uznane za prawo człowieka, a kobiety powinny być zmuszone do tego, by współżyć z mężczyznami. Mizoginistyczni incele mają świadomość niemożności spełnienia swoich oczekiwań – są zrezygnowani i sądzą, że przemoc werbalna i fizyczna jest jedynym sensownym i ostatnim narzędziem osiągnięcia celów, jakiegokolwiek by one były. Nie wierzą więc w żadne starania na rzecz poprawy swojego losu na drodze pokojowej – akceptują przemoc wobec kobiet i gloryfikują ją (tamże, s. 165–174; Rothermel, Kelly, Jasser, 2022, s. 131–133).

O ile mizoginistyczni incele preferują przemoc jako specyficzne narzędzie komunikacji swoich przekonań i zemsty, o tyle w ostatnich latach narasta świadomość konieczności przyglądania się temu środowisku jako niebezpiecznemu źródłu ataków terrorystycznych. Jeszcze w 2020 roku Bruce Hoffman, Jacob Ware i Ezra Shapiro pisali, że zagrożenie przemocą i terroryzmem ze strony inceli nie jest co prawda równe zagrożeniu ze stron organizacji islamskich, lecz jego potencjał jest na tyle duży, zaś ideowa atrakcyjność rośnie, że kwestii tej nie można lekceważyć ani ignorować (Hoffman, Ware, Shapiro, 2020). Świadomość rosnącego zagrożenia ze strony inceli przekłada się na postulaty sekurytyzacji problemu, nie tylko w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Tomkinson, Harper, Attwell, 2020), tym bardziej że przebiega on najczęściej według bardzo niebezpiecznego i trudnego do wykrycia modelu samotnego wilka (Miller, 2023).

Kwestie te są tym bardziej istotne, że terroryzm inceli splota się ideowo z innymi grupami radykalnymi, tworząc czasem zaskakujące sojusze. Przeciwnie mizoginia, obok antysemityzmu, rasizmu, fundamentalizmu religijnego i przekonań *pro-life*, jest obecnie postrzegana jako kluczowy element zaplecza ideowego

skrajnej prawicy, choć zdziwienie może budzić fakt, że badania terroryzmu skrajnej prawicy w USA generalnie pomijały do tej pory silnie obecny w ideologii białych suprematystów wątek mizoginii (Gentry, 2022). Więcej jeszcze, w amerykańskim dyskursie idee „ludobójstwa” białych właściwie różnym ruchom supremacji rasowej doskonale współgrają i wzmacniają się z mizoginią inceli i to pomimo wyraźnie odmiennych wizji męskości. Nieco przewrotnie więc społecznie aktywni i często wysportowani biali suprematyści podzielają podobne przekonania odnośnie do podległości kobiet i konieczności obrony męskiej hegemonii, co unikający kontaktów społecznych i raczej bierni incele, konstruując w efekcie niebezpieczną mieszankę prowadzącą do jeszcze bardziej radykalnych form ekstremizmu i uzasadniającą stosowanie przemocy bezpośredniej, gwałty, a także ataki terrorystyczne (Wilson, 2022, s. 1816, 1821). Przekonania inceli wiążą ich także z terroryzmem islamskim, a dokładniej tym, co spaja dżihadystów i inceli, jest nienawiść wobec kobiet i przekonanie o zasadności dominacji męskiej nad podporządkowanymi kobietami (Roose, Cook, 2022, s. 18–20).

Podsumowanie

Celem tego artykułu było ukazanie manosfery wraz z płynącym z niej zagrożeniem popularyzacji i akceptacji przemocy wobec kobiet. Rzecz jasna ta ostatnia ma długie korzenie (z pewnością tak długie jak sama ludzkość) i bardzo bogatą literaturę, której w tym miejscu nie ma potrzeby omawiać. Manosfera zdaje się więc kolejnym elementem złożonej układanki form i przejawów przemocy wobec kobiet, ale o tyle ważnym i szczególnym, że normalizującym agresywne zachowania i popularyzującym dyskryminację oraz nienawiść (Helm, Scrivens, Holt, Chermak, Frank, 2024). I choć zazwyczaj dzieje się to na poziomie werbalnym, to znane są – niestety – przypadki przemocy bezpośredniej, w tym ataków terrorystycznych, motywowanych i uzasadnianych przekonaniami ruchów manosfery. Manosfera jest, poza tym, przestrzenią atrakcyjną politycznie, szczególnie dla ruchów prawicowych podnoszących kwestie męskiej supremacji i rolę białego mężczyzny dla porządku i rozwoju społecznego. Z tego względu powinna ona pozostawać ważnym obiektem badań naukowych, jak i działań na rzecz zmniejszenia jej znaczenia. W tym kontekście właśnie nierzadko wskazuje się, że długofalową i strukturalną odpowiedzią na zagrożenie mizoginistyczną przemocą powinna być wszechstronna i wielopoziomowa edukacja na rzecz równości i emancypacji (DeCook, Kelly, 2022, s. 719–720). Obecność i popularność treści antyfeministycznych w internecie jest także obiektem zainteresowania pedagogów odnośnie do możliwości przygotowania uczniów na tego rodzaju wątki oraz umiejętności ich odczytywania bez ulegania „czarowi” prostych i radykalnych recept (Kahl, 2015). Pytanie, czy działania

takie mogą być efektywne i czy można ograniczyć zagrożenie płynące z manosfery, jeśli chodzi o przemoc i jej uzasadnienie, pozostaje otwarte.

Literatura

- Aiston, J. (2023). „Vicious, Vitriolic, Hateful and Hypocritical”: The Representation of Feminism within the Manosphere”. *Critical Discourse Studies*, 21(3), s. 1–18. DOI: <https://doi.org/10.1080/17405904.2023.2257816>.
- Baele, S.J., Brace, L., Coan, T.G. (2021). „From ‘Incel’ to ‘Saint’: Analyzing the Violent Worldview Behind the 2018 Toronto Attack”. *Terrorism and Political Violence*, 33(8), s. 1667–1691. DOI: <https://doi.org/10.1080/09546553.2019.1638256>.
- Bazzano, M. (2022). „Everybody Wants to Be a Manager: On Masculinity, Microfascism and the Manosphere”. *European Journal of Psychotherapy & Counselling*, 24(2), s. 173–186. DOI: <https://doi.org/10.1080/13642537.2022.2090588>.
- Blais, M., Dupuis-Déri, F. (2011). „Masculinism and the Antifeminist Countermovement”. *Social Movement Studies*, 11(1), s. 21–39. DOI: <https://doi.org/10.1080/14742837.2012.640532>.
- Bosiakowska, M. (2020). „Nieantykobiecty dyskurs społeczności manosfery”. *Alcumena. Pismo Interdyscyplinarne*, 3(3), s. 121–141.
- Botto, M., Gottzén, L. (2023). „Swallowing and Spitting Out the Red Pill: Young Men, Vulnerability, and Radicalization Pathways in the Manosphere”. *Journal of Gender Studies*, 33(5), s. 1–13. DOI: <https://doi.org/10.1080/09589236.2023.2260318>.
- Brace, P. (2023). „Incels and the Incelosphere: An Overview of Current Research and Understanding”. *CREST*. <https://crestresearch.ac.uk/resources/incelel-and-the-incelel-sphere-an-overview-of-current-research-and-understanding/> (dostęp: 19.11.2024).
- Braithwaite, A. (2004). Politics of/and Backlash. *Journal of International Women’s Studies*, 5(5), s. 18–33. DOI: <https://core.ac.uk/download/pdf/48829177.pdf>.
- Bratich, J.Z. (2024). „Patriarchal Pacts in the Neo-Archaic Manosphere: Warband Brotherhoods as Fascist Masculinity”. *Journal of Gender Studies*, s. 1–15. DOI: <https://doi.org/10.1080/09589236.2024.2349911>.
- Brooks, G.R. (1995). *The Centerfold Syndrome: How Men Can Overcome Objectification and Achieve Intimacy with Women*. San Francisco: Jossey-Bass Inc.
- Bryan, E., Warren S. (2023). „The Manosphere under the Microscope: A Critical Discourse Analysis of the News Media Reporting of Rowan Baxter’s Murder of Hannah Clarke and her Family”. *Feminist Media Studies*, s. 1–18. DOI: <https://doi.org/10.1080/14680777.2023.2269033>.
- Byerly, C.M. (2020). „Incels Online Reframing Sexual Violence”. *The Communication Review*, 23(4), s. 290–308. DOI: <https://doi.org/10.1080/10714421.2020.1829305>.
- Carian, E.K., DiBranco, A., Ebin, C. (red.) (2022). *Male Supremacism in the United States: From Patriarchal Traditionalism to Misogynist Incels and the Alt-Right*. London–New York: Routledge.

- Chang, W. (2022). „The Monstrous-Feminine in the Incel Imagination: Investigating the Representation of Women as ‘Femoids’ on /r/Braincels”. *Feminist Media Studies*, 22(2), s. 254–270. DOI: <https://doi.org/10.1080/14680777.2020.1804976>.
- Cockerill, M. (2019). „Convergence on Common Ground: MRAs, Memes and Transcultural Contexts of Digital Misogyny”. W: D. Ging, E. Siapera (red.). *Gender Hate Online: Understanding the New Anti-Feminism*. Cham: Palgrave Macmillan.
- Cottee, S. (2021). „Incel (E)motives: Resentment, Shame and Revenge”. *Studies in Conflict & Terrorism*, 44(2), s. 93–114. DOI: <https://doi.org/10.1080/1057610X.2020.1822589>.
- Cupać, J., Ebetürk, I. (2020). „The Personal Is Global Political: The Antifeminist Backlash in the United Nations”. *The British Journal of Politics and International Relations*, 22(4), s. 702–714. DOI: <https://doi.org/10.1177/1369148120948733>.
- Dafaure, M. (2022). „Memes, Trolls and the Manosphere: Mapping the Manifold Expressions of Antifeminism and Misogyny Online”. *European Journal of English Studies*, 26(2), s. 236–254. DOI: <https://doi.org/10.1080/13825577.2022.2091299>.
- Dayter, D., Rüdiger S. (2016). „Reporting from the Field: The Narrative Reconstruction of Experience in Pick-up Artist Online Communities”. *Open Linguistics*, 2(1), s. 337–351. DOI: <https://doi.org/10.1515/opli-2016-0016>.
- DeCook, J.R., Kelly, M. (2022). „Interrogating the ‘Incel Menace’: Assessing the Threat of Male Supremacy in Terrorism Studies”. *Critical Studies on Terrorism*, 15(3), s. 706–726. DOI: <https://doi.org/10.1080/17539153.2021.2005099>.
- Dickel, V., Evolvi, G. (2023). „‘Victims of Feminism’: Exploring Networked Misogyny and #MeToo in the Manosphere”. *Feminist Media Studies*, 23(4), s. 1392–1408. DOI: <https://doi.org/10.1080/14680777.2022.2029925>.
- Dignam, P.A., Rohlinger, D.A. (2019). „Misogynistic Men Online: How the Red Pill Helped Elect Trump”. *Signs: Journal of Women in Culture and Society*, 44(3), s. 589–612. DOI: <https://doi.org/10.1086/701155>.
- Faludi, S. (1991). *Backlash: The Undeclared War against American Women*. New York: Broadway Books.
- Fowler, K. (2022). „From Chads to Blackpills, a Discursive Analysis of the Incel’s Gendered Spectrum of Political Agency”. *Deviant Behavior*, 43(11), s. 1406–1419. DOI: <https://doi.org/10.1080/01639625.2021.1985387>.
- Gentry, C.E. (2022). „Misogynistic Terrorism: It Has Always Been Here”. *Critical Studies on Terrorism*, 15(1), s. 209–224. DOI: <https://doi.org/10.1080/17539153.2022.2031131>.
- Ging, D. (2019). „Alphas, Betas, and Incels: Theorizing the Masculinities of the Manosphere”. *Man and Masculinities*, 22(4), s. 638–657. DOI: <https://doi.org/10.1177/1097184X17706401>.
- Ging, D., Siapera, E. (red.) (2019). *Gender Hate Online: Understanding the New Anti-Feminism*. Cham: Palgrave Macmillan.
- Graff, A. (2019). „Manosfera, czyli bunt upokorzonych samców”. *Czas Kultury*, 15(1), s. 15–20.
- Han, X., Yin, C. (2023). „Mapping the Manosphere. Categorization of Reactionary Masculinity Discourses in Digital Environment”. *Feminist Media Studies*, 23(5), s. 1923–1940. DOI: <https://doi.org/10.1080/14680777.2021.1998185>.

- Hansson, K., Sveningsson, M., Ganetz, H. (2024). „#MeToo in the Manosphere: The Formation of a Counter Discourse on the Swedish Online Forum Flashback”. *NORA – Nordic Journal of Feminist and Gender Research*, 32(2), s. 1–15. DOI: <https://doi.org/10.1080/08038740.2024.2330381>.
- Hart, G., Raffaella Huber, A. (2023). „Five Things We Need to Learn about Incel Extremism: Issues, Challenges and Avenues for Fresh Research”. *Studies in Conflict & Terrorism*, s. 1–17. DOI: <https://doi.org/10.1080/1057610X.2023.2195067>.
- Helm, B., Scrivens, R., Holt, T.J., Chermak, S., Frank, R. (2024). „Examining Incel Subculture on Reddit”. *Journal of Crime and Justice*, 47(1), s. 27–45. DOI: <https://doi.org/10.1080/0735648X.2022.2074867>.
- Hoffman, B., Ware, J., Shapiro E. (2020). „Assessing the Threat of Incel Violence”. *Studies in Conflict & Terrorism*, 43(7), s. 565–587. DOI: <https://doi.org/10.1080/1057610X.2020.1751459>.
- Horta Ribeiro, M., Blackburn, J., Bradlyn, B., De Cristofaro, E., Stringhini, G., Long, S., Greenberg, S., Zannettou, S. (2021). „The Evolution of the Manosphere across the Web”. *Proceedings of the International AAAI Conference on Web and Social Media*, 15(1), s. 196–207. DOI: <https://ojs.aaai.org/index.php/ICWSM/article/view/18053>.
- Howard, A., Tarrant, S.R.A. (red.) (2000). *Antifeminism in America: A Reader: A Collection of Readings from the Literature of the Opponents to U.S. Feminism, 1848 to the Present*. New York–London: Taylor & Francis.
- Jolley, D., Mari, S., Schrader, T., Cookson, D. (2024). „Sexism and Feminist Conspiracy Beliefs: Hostile Sexism Moderates the Link Between Feminist Conspiracy Beliefs and Rape Myth Acceptance”. *Violence Against Women*, s. 1–22. DOI: <https://doi.org/10.1177/10778012241234892>.
- Kahl, D.H. (2015). „Analyzing Masculinist Movements: Responding to Antifeminism through Critical Communication Pedagogy”. *Communication Teacher*, 29(1), s. 21–26. DOI: <https://doi.org/10.1080/17404622.2014.985600>.
- Kelly, M., DiBranco, A., DeCook, J.R. (2022). „Misogynist Incels and Male Supremacist Violence”. W: E.K. Carian, A. DiBranco, C. Ebin (red.). *Male Supremacism in the United States: From Patriarchal Traditionalism to Misogynist Incels and the Alt-Right*. London–New York: Routledge.
- Kimmel, M.S. (1987). „Men’s Responses to Feminism at the Turn of the Century”. *Gender & Society*, 1(3), s. 261–283. DOI: <https://doi.org/10.1177/089124387001003003>.
- Lacalle, C., Gómez-Morales, B., Vicent-Ibáñez, M., Narvaiza, S. (2024). „Seals, ‘Bitches’, ‘Vixens’, and Other Zoomorphic Insults: The Animalisation of Women as an Expression of Misogyny in the Spanish Manosphere”. *Cogent Arts & Humanities*, 11(1), s. 2298056. DOI: <https://doi.org/10.1080/23311983.2023.2298056>.
- Lin, J.L. (2017). „Antifeminism Online MGTOW (Men Going Their Own Way)”. W: U.U. Frömming, S. Köhn, S. Fox, M. Terry (red.). *Digital Environments: Ethnographic Perspectives Across Global Online and Offline Spaces*. Bielefeld: Transcript Verlag.
- Lockyer, D., Halpin, M., Maguire, F. (2024). „The Emergence of the Incel Community as a Misogyny-Motivated Terrorist Threat”. *Terrorism and Political Violence*, s. 1–17. DOI: <https://doi.org/10.1080/09546553.2023.2296515>.
- Malec, A. (2022). „Pickup Artists jako subkultura ponowoczesnego języka”. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*, 29(1), s. 37–44.

- Mansbridge, J., Shames, S.L. (2008). „Toward a Theory of Backlash: Dynamic Resistance and the Central Role of Power”. *Politics & Gender*, 4(4), s. 623–634. DOI: 10.1017/S1743923X08000500.
- Marwick, A.E., Caplan, R. (2018). „Drinking Male Tears: Language, the Manosphere, and Networked Harassment”. *Feminist Media Studies*, 18(4), s. 543–559. DOI: <https://doi.org/10.1080/14680777.2018.1450568>.
- Messner, M.A. (1998). „The Limits of ‘The Male Sex Role’. An Analysis of the Men’s Liberation and Men’s Rights Movements’ Discourse”. *Gender & Society*, 12(3), s. 255–276. DOI: <https://doi.org/10.1177/0891243298012003002>.
- Messner, M.A. (2016). „Forks in the Road of Men’s Gender Politics: Men’s Rights vs. Feminist Allies”. *International Journal for Crime, Justice and Social Democracy*, 5(2), s. 6–20. DOI: <https://doi.org/10.5204/ijcjsd.v5i2.301>.
- Michelsen, N., De Orellana, P. (2019). „Discourses of Resilience in the US Alt-Right”. *Resilience*, 7(3), s. 271–287. DOI: <https://doi.org/10.1080/21693293.2019.1609199>.
- Miller, S. (2023). „Supreme Gentlemen: The Path of Radicalization for the Incel Community’s Lone Wolves”. *Terrorism and Political Violence*, 36(6), s. 1–16. DOI: <https://doi.org/10.1080/09546553.2023.2202779>.
- Polak, S., Trottier, D. (red.) (2020). *Violence and Trolling on Social Media: History, Affect, and Effects of Online Vitriol*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Prause, N., Ley, D. (2024). „Violence on Reddit Support Forums Unique to r/NoFap”. *Deviant Behavior*, 45(4), s. 602–618. DOI: <https://doi.org/10.1080/01639625.2023.2280795>.
- Price, H. (2023). „Anti-feminism as Anti-establishment and Emancipatory: The Gendered Metapolitics of Incel”. *Feminist Media Studies*, 24(5), s. 1–17. DOI: <https://doi.org/10.1080/14680777.2023.2291314>.
- Raczyński, P. (2021). „On i ona w grze. Kreacja mężczyzn i kobiet w socjolekcie „artyistów podrywu””, *Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach*, 30(1), s. 199–210.
- Rodger, E. (2014). My Twisted World: The Story of Elliot Rodger, <https://www.nytimes.com/interactive/2014/05/25/us/shooting-document.html> (dostęp: 19.11.2024).
- Roose, J.M., Cook, J. (2022). „Supreme Men, Subjected Women: Gender Inequality and Violence in Jihadist, Far Right and Male Supremacist Ideologies”. *Studies in Conflict & Terrorism*, s. 1–21. DOI: <https://doi.org/10.1080/1057610X.2022.2104681>.
- Rothermel, A.K., Kelly, M., Jasser, G. (2022). „Of Victims, Mass Murder, and “Real Men”: The Masculinities of the “Manosphere””. W: E.K. Carian, A. DiBranco, C. Ebin (red.). *Male Supremacism in the United States: From Patriarchal Traditionalism to Misogynist Incels and the Alt-Right*. London–New York: Routledge.
- Rottweiler, B., Clemmow, C., Gill, P. (2024). „A Common Psychology of Male Violence? Assessing the Effects of Misogyny on Intentions to Engage in Violent Extremism. Interpersonal Violence and Support for Violence against Women”. *Terrorism and Political Violence*, s. 1–26. DOI: <https://doi.org/10.1080/09546553.2023.2292723>.
- Schmitz, R.M., Kazyak, E. (2016). „Masculinities in Cyberspace: An Analysis of Portrayals of Manhood in Men’s Rights Activist Websites”. *Social Sciences*, 5(2), s. 1–16. DOI: <https://doi.org/10.3390/socsci5020018>.

- Stijelja, S. Mishara, B.L. (2023). „Characteristics of Incel Forum Users: Social Network Analysis and Chronological Posting Patterns”. *Studies in Conflict & Terrorism*, s. 1–21. DOI: <https://doi.org/10.1080/1057610X.2023.2208892>.
- Strauss, N. (2009). *Zasady Gry. Mistrzostwo uwodzenia w 30 dni*. Tłum. T. Misiorek. Gliwice: Sensus.
- Strauss, N. (2015). *Gra. Kobiety nie uwierzą, mężczyźni będą zaprzeczać*. Warszawa: Świat Książki.
- Superson, A.M., Cudd, A.E. (red.) (2002). *Theorizing Backlash: Philosophical Reflections on the Resistance to Feminism*. Lanham: Rowman & Littlefield Publishers.
- Thorburn, J. (2023). „Exiting the Manosphere. A Gendered Analysis of Radicalization, Diversion and Deradicalization Narratives from r/IncelExit and r/ ExRed-Pill”. *Studies in Conflict & Terrorism*, s. 1–25. DOI: <https://doi.org/10.1080/1057610X.2023.2244192>.
- Tomkinson, S., Harper, T., Attwell, K. (2020). „Confronting Incel: Exploring Possible Policy Responses to Misogynistic Violent Extremism”. *Australian Journal of Political Science*, 55(2), s. 152–169. DOI: <https://doi.org/10.1080/10361146.2020.1747393>.
- Ukockis, G.L. (2019). *Misogyny: The New Activism*. New York: Oxford University Press.
- Vallerga, M. (2024). „Anti-gender Ideology and the Depiction of Lesbians in the Manosphere”. *Journal of Lesbian Studies*, 28(3), s. 1–13. DOI: <https://doi.org/10.1080/10894160.2024.2352996>.
- Van Valkenburgh, S.P. (2021). „Digesting the Red Pill: Masculinity and Neoliberalism in the Manosphere”. *Men and Masculinities*, 24(1), s. 84–103. DOI: <https://doi.org/10.1177/1097184X18816118>.
- Wachowski, L., Wachowski, L. (1999). *The Matrix*. Warner Bros.
- Wieczorkiewicz, P., Herzyk, A. (2023). *Przegryw: mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Wilson, C. (2022). „Nostalgia, Entitlement and Victimhood: The Synergy of White Genocide and Misogyny”. *Terrorism and Political Violence*, 34(8), s. 1810–1825. DOI: <https://doi.org/10.1080/09546553.2020.1839428>.
- Wright, S., Trott, V., Jones, C. (2020). „‘The Pussy Ain’t Worth It, Bro’: Assessing the Discourse and Structure of MGTOW”. *Information, Communication & Society*, 23(6), s. 908–925. DOI: <https://doi.org/10.1080/1369118X.2020.1751867>.
- Zimbaro, P., Coulombe, N.S. (2015). *Gdzie ci mężczyźni?* Tłum. M. Guzowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zimmerman, S. (2024). „The Ideology of Incels: Misogyny and Victimhood as Justification for Political Violence”. *Terrorism and Political Violence*, 36(2), s. 166–179. DOI: <https://doi.org/10.1080/09546553.2022.2129014>.
- Zuckerberg, D. (2018). *Not All Dead White Men: Classics and Misogyny in the Digital Age*. Cambridge: Harvard University Press.

Streszczenie

O ile przemoc wobec kobiet i jej ideologiczne uzasadnienia istnieją od zawsze, utrwalając i reprodukując wiekowe nierówności płci, o tyle w ostatnich dziesięcioleciach pojawiło się nowe zjawisko w postaci organizacji mężczyzn, które domagają się reakcji na to, co

postrzegają jako erozję statusu mężczyzn i ich rosnącą dyskryminację. Ruchy te mają różne cele i promują różne narzędzia wpływu, począwszy od perswazji i argumentacji na rzecz praw mężczyzn, aż po akceptację, a nawet wezwania do przemocy wobec kobiet i niektórych mężczyzn. Artykuł ten przedstawia podstawowe idee oraz główne grupy składające się na „manosferę” – rozdrobniony i wewnętrznie zróżnicowany zbiór społeczności internetowych komunikujących się głównie na forach oraz czatach, dyskutujących kwestie tożsamości współczesnych mężczyzn i ich praw w odniesieniu do wyobrażeń na temat pozycji i zachowań współczesnych kobiet.

Słowa kluczowe: manosfera, mizoginia, incele, antyfeminizm, przemoc wobec kobiet, dehumanizacja

Early View